

List Artura Sandauera do Brunona Schulza z 25 lipca 1938 roku

Sambor, 25 VII [1938]

Drogi Bruno! Nie wiem, czemu przypisać Twoje milczenie. Przyzwyczyłeś mnie do szybkich odpowiedzi, szybszych niż moje i jestem rozpieszczony pod tym względem. Próbuję teraz napisać artykuł do „Wiad. Lit.” o Tobie i G[ombrowiczu]¹, przychodzi mi dość dużo nowych pomysłów, ale jeszcze nie-skoordynowanych. Uważam, że o Tobie jeszcze nie dałem rzeczy obejmującej, natomiast moją syntezę *Ferdydurki* (nie G[ombrowicza] całego) uważam za pełną – w przybliżeniu. Jesteś zresztą trudniejszy do ujęcia. – Zacząłem ostatnio znów pisywać do „Chwili” co mi ślina na język przyniesie – ze względów finansowych. Chcę tam dać recenzję z *Sanatorium*, ale popularną, nie pogłębioną. Co z *Mesjaszem*? Ogromnie jestem ciekaw, czy stworzyłeś coś nowego (w metodzie). Czekam natychmiastowej odpowiedzi

Twój
AS.

1 Pośród publikacji sygnowanych przez Sandauera nie ma w „Wiadomościach Literackich” tekstu, który krytyk zamierzał napisać o Schulzu i Gombrowiczu.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.